



Sygn. akt I CSK 66/13

## **WYROK**

### **W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 20 listopada 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Górski (przewodniczący)  
SSN Anna Kozłowska (sprawozdawca)  
SSN Dariusz Zawistowski

w sprawie z powództwa X. Y.  
przeciwko K. P. Spółce z o.o. i K. P.  
z udziałem interwenienta ubocznego J. W.  
o ochronę dóbr osobistych,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym  
w Izbie Cywilnej w dniu 20 listopada 2013 r.,  
skargi kasacyjnej strony pozwanej K. P. Spółki z o.o. od wyroku Sądu Apelacyjnego  
w [...]  
z dnia 13 września 2012 r.,

**1. uchyla zaskarżony wyrok w punktach: I, II  
- w części dotyczącej roszczenia o zadośćuczynienie  
oraz III rozstrzygającym o kosztach postępowania apelacyjnego  
i zmienia wyrok Sądu Okręgowego w R. z dnia 6 grudnia 2010 r. w  
ten sposób, że zamiast kwoty 150 000 (sto pięćdziesiąt tysięcy) zł  
zasądza solidarnie od pozwanych  
na rzecz powoda kwotę 50 000 (pięćdziesiąt tysięcy) zł, a zamiast**

**kwoty 9 560 (dziewięć tysięcy pięćset sześćdziesiąt) zł kwotę 6600 (sześć tysięcy sześćset) zł tytułem zwrotu kosztów procesu; oddała w pozostałej części powództwo i apelację oraz zasądza solidarnie od pozwanych na rzecz powoda zamiast kwoty 2 700 (dwa tysiące siedemset) zł kwotę 1 800 (jeden tysiąc osiemset) zł tytułem zwrotu kosztów w postępowaniu apelacyjnym,**

**2. oddała skargę kasacyjną w pozostałej części,**

**3. znosi koszty postępowania kasacyjnego między stronami.**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 6 grudnia 2010 r. Sąd Okręgowy w R. nakazał pozwanym S. N. sp. z o.o. - wydawcy dziennika S. i Redaktorowi Naczelnemu tego dziennika, K. P., opublikowanie w dzienniku S., na pierwszej stronie, oświadczenia następującej treści: „Wydawca i Redaktor Naczelny dziennika S. przepraszają Pana X. Y. - Prokuratora [...] za nieuprawnione umieszczenie jego wizerunku (zdjęcia) w artykule Pani D. K. pod tytułem „[...]”, który ukazał się w dzienniku S. z dnia 15-17 stycznia 2010 r. Wydawca i Redaktor Naczelny dziennika S. oświadczają jednocześnie, że użycie w wymienionym wyżej materiale prasowym wizerunku (zdjęcia) Pana X. Y. pozostawało bez związku z treścią artykułu. Zdjęcie Pana X. Y. zostało umieszczone w publikacji omyłkowo, zamiast zdjęcia innej osoby, której dotyczył opis umieszczony pod nim, zaczynający się od słów „A. Z. ps. I. - członek klubu płatnych zabójców”. Powyższe nastąpiło w wyniku niedbalstwa redakcji dziennika oraz braku rzetelności jaka powinna zostać zachowana przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych”. Nadto Sąd Okręgowy orzekł, że tekst oświadczenia powinien być opublikowany wraz ze zdjęciem powoda, takiej samej wielkości jak w numerze gazety z dnia 15-17 stycznia 2010 r., a słowa „Wydawca i Redaktor Naczelny dziennika S. przepraszają Pana X. Y. - Prokuratora [...]” powinny zajmować tyle samo miejsca, co słowa „[...]”, które ukazały się na pierwszej stronie dziennika, jako zapowiedź opisanego artykułu, zaś pod treścią oświadczenia ma być zamieszczone stwierdzenie, że oświadczenie ukazuje się w następstwie wyroku uwzględniającego powództwo X. Y. o ochronę dóbr osobistych. Sąd Okręgowy zasądził również solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia, w pozostałej części powództwo oddalił i orzekł o kosztach procesu należnych powodowi od pozwanych. Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 15 stycznia 2010 r. w dzienniku S., na stronach 10 i 11, ukazał się przedruk artykułu D. K. pod tytułem „[...]”, a zapowiedź tego artykułu ukazała się na pierwszej stronie tego samego wydania, opatrzona analogicznym nagłówkiem. Pozwani wiedzieli o publikacji, bezpośrednio przed jej ukazaniem się nie sprawdzali zdjęć zamieszczonych pod artykułem. W artykule autorka opisuje kulisy zabójstwa [...] oraz śledztwa w tej sprawie. W artykule, w odrębnej ramce, na

czarnym tle, pod tytułem „[...]” umieszczono pięć zdjęć pięciu osób, które, zgodnie z umieszczonym pod tymi zdjęciami opisami, miały być powiązane ze śmiercią [...]. Jako ostatnie umieszczono zdjęcie powoda, a pod zdjęciem - opis zaczynający się od słów: „A.Z. ps. I.- członek „klubu płatnych zabójców”; w artykule A. Z. został określony jako gangster z grupy płatnych morderców. Powód przed procesem, w piśmie z dnia 21 kwietnia 2010 r. skierował do pozwanych żądanie opublikowania oświadczenia takiej treści jak sformułowane w pozwie i żądanie zapłaty 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia. W następstwie tego żądania, w dniu 5 maja 2010 r. w dzienniku S. ukazał się tekst żądany przez powoda, oznaczony jako sprostowanie. Wbrew żądaniu nie zawierał jednak zdjęcia powoda i nie wyeksponowano w nim słów „Wydawca i Redaktor Naczelny dziennika S. przepraszają Pana X. Y. – Prokuratora Prokuratury /.../”. O zamieszczeniu sprostowania pozwani nie poinformowali powoda.

Po publikacji artykułu ilustrowanego zdjęciem powoda, stał się on przedmiotem żartów i kpin nie tylko wśród znajomych na gruncie prywatnym ale i w środowisku zawodowym. Powód od 2000 r. zajmował kierownicze stanowiska w strukturach Prokuratury, od grudnia 2006 r. był Prokuratorem Prokuratury /.../, od grudnia 2007 r. był zastępcą Prokuratora /.../. Powód nie miał żadnego związku ze zdarzeniami opisywanymi w artykule i żadnego związku z A. Z.

Dokonując oceny prawnej tak ustalonego stanu faktycznego, Sąd Okręgowy wskazał, że opisaną publikacją pozwani naruszyli dobra osobiste powoda, wizerunek, dobre imię i cześć narażając go na utratę zaufania potrzebnego na zajmowanym przez niego stanowisku. Zamieszczone przez pozwanych przed procesem sprostowanie Sąd uznał za niewystarczające, nie spełniało bowiem wszystkich wymagań jakie powód określił, kierując do pozwanych żądanie przeproszenia. Rozważając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia Sąd wskazał na rozmiar doznanej przez niego krzywdy i zawinione działanie pozwanych, co ostatecznie prowadziło Sąd do wniosku, że odpowiednią kwotą z tego tytułu będzie 150.000 zł.

Na skutek apelacji wydawcy, Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 13 września 2012 r. zmienił zaskarżony wyrok w części zasądzającej zadośćuczynienie w ten

sposób, że zasądzoną solidarnie od pozwanych kwotę 150.000 zł obniżył do 100.000 zł oraz obniżył należne powodowi koszty postępowania pierwszoinstancyjnego z kwoty 22.137 zł do kwoty 9.560 zł, i oddalił w pozostałej części apelację. Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne i ocenę prawną dokonaną przez Sąd Okręgowy. Wskazał, że przeproszenia pozwanych dokonanego przed procesem nie można było poczytać za wystarczające z uwagi na miejsce w gazecie, w którym zostało umieszczone, powodujące, że można je było przeoczyć, w sytuacji, gdy tekst i zdjęcie powoda w artykule D. K. takiej możliwości nie stwarzały. Zawinione działanie pozwanych uzasadniało też zasądzenie na rzecz powoda zadośćuczynienia, z tym że zadośćuczynienie ponad kwotę 100.000 zł Sąd uznał za rażąco wygórowane i w częściowym uwzględnieniu apelacji, zadośćuczynienie to obniżył do wskazanej kwoty.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego pozwany wydawca, obecnie działający pod firmą K. P. sp. z o.o., zarzucił naruszenie art. 24 k.c. przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że opublikowany tekst przeprosin nie spełnia wymogu odpowiedniej formy i nie stanowi wystarczającego środka usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda, oraz naruszenie art. 448 k.c. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że działania pozwanego - pomimo opublikowania przeprosin, uzasadniają zasądzenie zadośćuczynienia i że odpowiednią kwotą z tego tytułu jest 100.000 zł.

We wnioskach skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i zmiany wyroku Sądu Okręgowego przez oddalenie powództwa ewentualnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 24 k.c. ten, czyje dobro zostało bezprawnie naruszone, może żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków. Z przepisu tego wynika, że w każdym wypadku naruszenia dobra osobistego, a więc bez względu na rodzaj naruszenia i rodzaj dobra, pokrzywdzonemu przysługuje wymienione roszczenie, tzn. może on żądać, aby osoba, która jego dobro naruszyła, dokonała takiej czynności lub takich

czynności, które stanowić będą ekwiwalent wyrządzonej krzywdy w tym znaczeniu, że niejako zniwelują jej skutki. Rodzaj tych czynności musi być odpowiedni. Miarą tej odpowiedniości są okoliczności sprawy, zatem rodzaj czynności zależy od rodzaju naruszonego dobra osobistego, rozmiaru i skutków naruszenia a także sposobu w jaki doszło do naruszenia dobra. Niewątpliwie, typowym sposobem usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego jest złożenie przez sprawcę oświadczenia o treści odpowiedniej do okoliczności sprawy, a więc zawierającego przeproszenie, odwołanie zarzutów. Rodzaj czynności nie wyczerpuje oczywiście zagadnienia odpowiedniości czy też adekwatności środka do okoliczności sprawy. Istotna staje się bowiem forma w jakiej sprawca na dokonać wybranej czynności, w tym wypadku forma oświadczenia.

W okolicznościach sprawy powód, którego dobra osobiste w postaci wizerunku, czci i dobrego imienia zostały naruszone w sposób, który jednocześnie narażał go na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu i piastowania zajmowanego stanowiska, oczekiwał od pozwanych umieszczenia oświadczenia zawierającego przeproszenie w ich gazecie, na pierwszej stronie, wskazując wielkość czcionki jaką oświadczenie miało być wydrukowane i oczekiwał umieszczenia wraz z tekstem przeprosin swego zdjęcia. Pozwani umieścili w gazecie w dniu 5 maja 2010 r. oświadczenie zgodne w treści z żądaniem powoda, pomijając jednak pozostałe warunki. Nieuwzględnienie żądania w całości Sąd poczytał za skutkujące oceną braku usunięcia skutków naruszenia. Istota zagadnienia sprowadza się jednak do czego innego. Mianowicie, czy opublikowanie oświadczenia w taki sposób, jak uczynili to pozwani, mogło być poczytane za usuwające skutki naruszenia dóbr osobistych powoda, za dające mu wystarczającą satysfakcję, a także, czy żądanie powoda co do sposobu opublikowania oświadczenia było odpowiednie do okoliczności sprawy.

Rozważając pierwsze z postawionych zagadnień nie można pominąć, że do zakomunikowania czytelnikom gazety przeproszenia doszło w materiale prasowym zatytułowanym „sprostowanie”. Sprostowanie zostało umieszczone na piątej stronie gazety, z boku strony, a wielkość czcionki nie odbiegała od czcionki pozostałych opublikowanych na tej samej stronie artykułów. Sama li tylko treść tego oświadczenia, mimo że zgodna z oczekiwaną przez powoda, nie mogła być uznana

za niwelującą skutki naruszenie dóbr. W okolicznościach sprawy istotna bowiem stała się forma oświadczenia, sposób jego upublicznienia. Sprostowanie na gruncie prawa prasowego pełni inną funkcję i inny jest jego cel. Podobnie, w języku potocznym, zakres obu tych pojęć, sprostowania i przeproszenia, odczytywany jest inaczej. Umieszczenie w gazecie, w miejscu mało eksponowanym, czcionką, której wielkość nie odróżnia sąsiednich tekstów od wypowiedzi nazwanej sprostowaniem, nie może być uznane za usuwające skutki naruszenia dóbr osobistych powoda, w sposób dający mu wystarczającą satysfakcję.

Sposób zakomunikowania przeproszenia, aby spełniał przypisaną mu ustawą funkcję kompensującą, nie powinien odbiegać od sposobu zakomunikowania treści szkodzących, po to aby przeproszenie mogło dotrzeć do tych osób, do których dotarł materiał prasowy naruszający dobra osobiste. Nie można bowiem podzielić stanowiska, że przy wyborze sposobu zakomunikowania oświadczenia nie ma znaczenia prawdopodobieństwo i szansa dotarcia tego oświadczenia do przeciętnego jego adresata. Właśnie przez wybór właściwej formy publikacji zmierza się do zwiększenia stopnia zagwarantowania, że z oświadczeniem zapozna się analogiczny krąg osób do tego kręgu, który zapoznał się z materiałem szkodzącym. Jeżeli przeto materiał szkodzący był eksponowany, czy też sygnalizowany na pierwszej stronie gazety, wielką czcionką, to nie można oczekiwać, że czytelnicy sensacyjnych nagłówek zapoznają się ze sprostowaniem umieszczonym we wnętrzu gazety, sporządzonym drobnym drukiem. Nie chodzi więc o to, by te same osoby zapoznały się z oświadczeniem ale o to, żeby stworzyć szansę dotarcia oświadczenia do tego samego kręgu osób, które mogły się zapoznać z materiałem naruszającym dobra osobiste.

Forma opublikowania oświadczenia usuwającego skutki naruszenia dóbr osobistych ma być dla powoda satysfakcjonująca. Widok oświadczenia wydrukowanego na pierwszej stronie gazety, czcionką odpowiedniej wielkości, stanowi niewątpliwie satysfakcję moralną dla pokrzywdzonego, której powodowi, w okolicznościach sprawy, nie sposób odmówić.

Rozważając zarzuty skargi kasacyjnej dotyczące zadośćuczynienia, wskazać należy, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego nie budzi wątpliwości, iż przesłanką zasądzenia zadośćuczynienia jest wina, nie tylko umyślna ale i nieumyślna (por. wyroki: z dnia 12 grudnia 2002 r. V CKN 1581/00, OSNC 2004, nr 4, poz. 53; z dnia 1 kwietnia 2004 r., II CK 115/03; z dnia 16 września 2004 r., IV CK 707/03 nie publ.; z dnia 15 czerwca 2005 r., IV CK 805/04 "Izba Cywilna" 2006, nr 5, s. 50; z dnia 28 września 2005 r., I CK 256/05 nie publ.; z dnia 19 stycznia 2007 r., III CSK 358/06 "Izba Cywilna" 2008, nr 12, s. 43; z dnia 24 stycznia 2008 r., I CSK 319/07 "Monitor Prawniczy" 2008, nr 4, s. 172; uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 9 września 2008 r., III CZP 31/08, OSNC z. 2009 r., nr 3, poz. 36). Wina nieumyślna uzasadnia zatem również zasądzenie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Stopień winy sprawcy może oczywiście, jako jedna z okoliczności obciążających sprawcę, wpływać na wysokość zasądzonej kwoty. Ingerencja sądu odwoławczego, podobnie zresztą jak i Sądu Najwyższego jako sądu kasacyjnego, w wysokość zadośćuczynienia, może jednak mieć miejsce tylko w sytuacjach wyjątkowych, wówczas gdy zasądzone zadośćuczynienie jest rażąco nieodpowiednie, to jest rażąco wygórowane lub zaniżone (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 lutego 1971 r. II PR 18/71, z dnia 9 września 1999 r. II CKN 477/98, z dnia 7 stycznia 2000 r. II CKN 651/98, z dnia 18 listopada 2004 r. I CK 219/04, nie publ.). Odpowiedniość sumy zadośćuczynienia, o której stanowi art. 448 k.c., ma służyć złagodzeniu negatywnych doznań, zatem musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, ale nie może być jednocześnie źródłem wzbogacenia. Jest oczywiste, że ustalenie jego wysokości stanowi uprawnienie sądu, ale dokonywana ocena musi uwzględniać okoliczności sprawy. W rozpoznawanej sprawie uwzględnić należało nie tylko, że powód będący Prokuratorem [...] został zaliczony do grupy płatnych morderców, co naruszyło jego dobre imię, ale uwzględnić też należało, że pozwani, aczkolwiek nieskutecznie, podjęli jednak kroki zmierzające do naprawienia wyrządzonej mu krzywdy, publikując sprostowanie. Na gruncie odpowiedzialności deliktowej zachowanie sprawcy podejmującego po dokonaniu czynu niedozwolonego próbę naprawienia szkody, bywa zwykle poczytywane na jego korzyść. Ponadto, nie można pominąć, że w podobnych sprawach wysokość zadośćuczynienia oscyluje w granicach kwoty orzeczonej przez Sąd Najwyższy. Jakkolwiek to kryterium można uznać za zawodne z uwagi na



potrzebę indywidualizacji krzywdy, to jednak nie można go odrzucić, pozwala bowiem ocenić, czy na tle innych, podobnych przypadków, zadośćuczynienie nie jest nadmiernie wygórowane. Jednolitość orzecznictwa sądowego w tym zakresie odpowiada poczuciu sprawiedliwości i równości wobec prawa.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>16</sup> w związku z art. 398<sup>21</sup> w związku z art. 378 § 2 k.p.c. oraz na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c. orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 398<sup>21</sup> w związku z art. 100 k.p.c.

jw